

Jerzy BĄBEL

SMOKI HISSARU


Smok siedmiogłowy. „Biblia Cranacha". Bibliothek Zerbst

„Nad Związkiem Radzieckim fruwał trzygłowy smok Gafion. Jedna głowa krzyczała: «Pierestrojka!», druga: «Głasnost!», a trzecia: «Demokracja!». Smoczycha, żona Gafiona, patrząc na jego wyczyny, stwierdziła kwaśno: «Ot, głupek! Znów obżarł się parlamentarzystami!»".

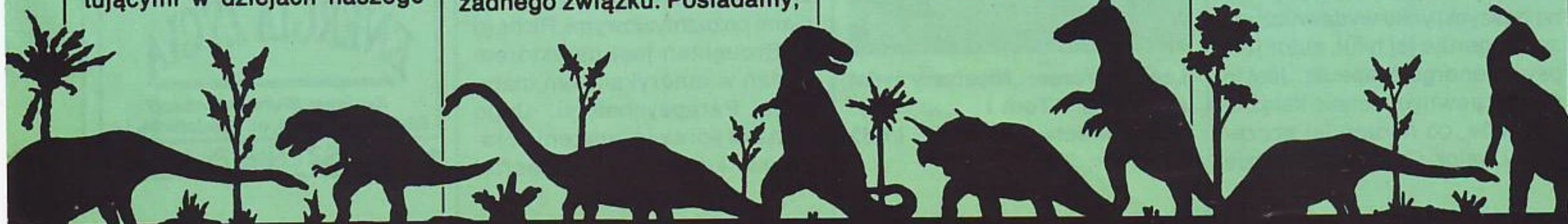
Ten dowcip z czasów Gorbaczowowskich, w którym bohaterami są postacie z bajek wschodniosłowiańskich, opowiadano nam w lecie 1991 r. w obozie naukowym nad rzeką Harkusz w Górach Hissarskich (południowy Tien-szań) w Tadżykistanie. Śmieliśmy się podówczas serdecznie, nie przeczuwając jeszcze przyszłych krwawych moskiewskich wydarzeń (jesień 1993 r.) ani tego, co miało się niebawem na naszych oczach dziać z samym „niezłomnym" ZSRR w sierpniu „roku pamiętnego".

W kilka dni po tym, jak obejrzeliśmy wyjątkowy rarytas: ślady dinozaurów jurajskich, które naukowcy odkryli w tej części Gór Hissarskich (patrz: „Nie z tej Ziemi" 8/94, s. 49-52), wdaliśmy się w dysputy o prahistorycznych gadach oraz... smokach.


Miniatura ilustrująca zawartą w Apokalipsie wizję bitwy stoczonej ze smokiem przez archanioła Michała. Smok będący wcielonym Szatanem poniósł ostatecznie zasłużoną klęskę

Kim są owe fantastyczne stwory

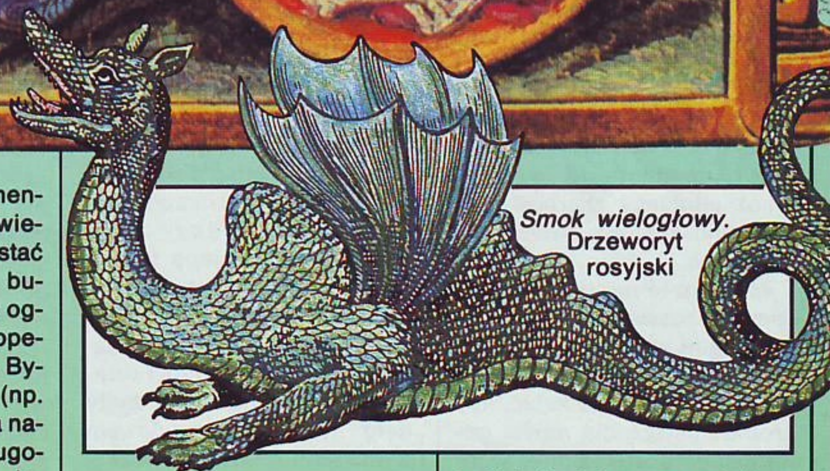
spozierające na nas ze średniowiecznych europejskich rzeźb i obrazów, z chińskich malowideł i z okładek współczesnych powieści typu „fantasy"? Czy istnieje jakiś związek pomiędzy realnie egzystującymi w dziejach naszego globu gigantycznymi gadami a istotami z mitów i dziecięcych bajek? Na pozór nie ma żadnego związku. Posiadamy, co prawda, relacje (T. Sandersona, G. Russela, J.C. Johansona i in.) o spotkaniach na terenie Afryki Zachodniej i Centralnej z dziwnymi dinozauropodobnymi stworami, które Murzyni nazywali *Mkoo-mbembo* lub *Mokele-mbembe*, ale brak jest jakichkolwiek **dowodów materialnych** na ich istnienie. To samo dotyczy informacji o dwunastometrowym jaszczurze „rau" z Nowej Gwinei (relacja Ch. Millera). Nauka żąda sprawdzalnych dowodów, a takich, jak dotychczas, jeszcze nie ma. Dlatego też oficjalnie twierdzi się, że dinozaury wymarły bezpowrotnie ok. 60 mln lat temu, na skutek – jak głoszą najnowsze teorie – kosmicznego kataklizmu, zderzenia się ogromnego meteorytu z Ziemią. Smoki natomiast to taki sam typ stworzeń jak krasnoludki, elfy, gnomy, wilkoła-



ki, jednorożce i Bóg jeden wie, ile jeszcze tworów ludzkiej wyobraźni!

Nie traktujmy ich jednak tak bardzo lekceważąco. Ponieważ występują powszechnie w mitach różnych ludów, prawie na całej kuli ziemskiej, zasługują na poważne badania. Wiążą się one bowiem z właściwościami ludzkiej psychiki.

Smok (greckie – *drakōn*, łac. *draco*, franc. i ang. *dragon*, niem. *Drache*, chińskie *lung*, jap. *ryū* lub *tatsu* itd.) jest stworzeniem fantastycznym, którego ciało składa się z elementów najprzeróżniejszych zwierząt. Najpopularniejsza postać to pokryty łuską jaszczur, buchający ogniem z pyska, z ogromnymi skrzydłami nietoperza i kolczastym ogonem. Bywają smoki bezskrzydłe (np. babilońskie lub chińskie), a nawet posiadające głowę długowłosej kobiety (Japonia, Indie). Zamieszkują wody (naziemne, podziemne i niebiańskie), mroczne groty i piekielne otchłanie, dlatego też wyróżnia się smoki wodne, chtoniczne i ogniste. Ich płeć także bywa różna. Smoki chińskie


Smok wielogłowy. Drzeworyt rosyjski

wydają głos podobny do dźwięku gongu („hou, ho, ho, hou"). Kochają klejnoty, złoto i jadeit. Obawiają się rośliny mong, stonóg, żelaza, liści Chluby Indii i pięciobarwnego jedwabiu.

Niekiedy są wężami zrodzonymi aseksualnie z jaja złożonego przez koguta. Smoki sło-



Smok Muszchuszszu. Relief z Bramy Isztar. Babilon, ok. 580 r. n.e. Berlin Staatliche Museen

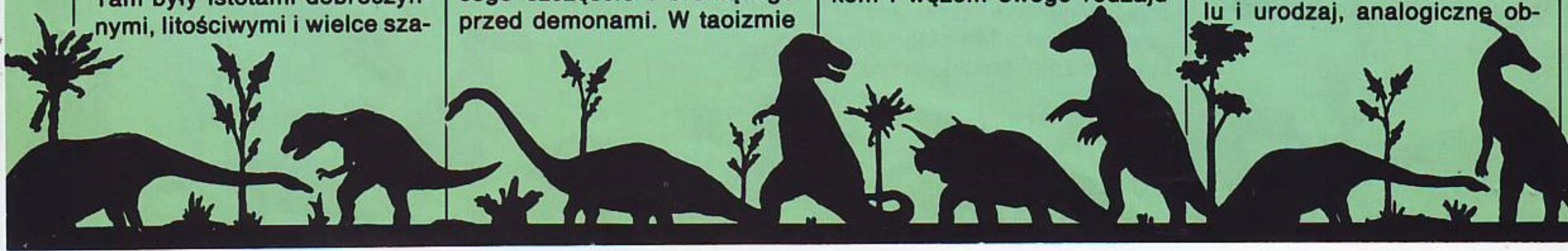
wiańskie najczęściej wyprowadza się od wężów lub żmij, które przeżywszy określoną liczbę lat (np. 100), osiągnęły olbrzymie rozmiary, ,,wypuściły'' z siebie nogi ze szponami i ogromne skrzydła. W baśniach i mitach potwory te są strażnikami wody życia, złota, ukrytych skarbów lub uwięzionych ludzi (królewskiej córki, dziewicy) oraz bydła. Strzegą dróg prowadzących do Drzewa Życia i wszystkich elementów uważanych za święte. Ucieleśniają trudności, które należy pokonać, aby osiągnąć jakiś wielki cel. Według sennika Artemidora (II w. n.e.) smok pilnujący skarbów, zobaczony we śnie – zwiastował bogactwo.

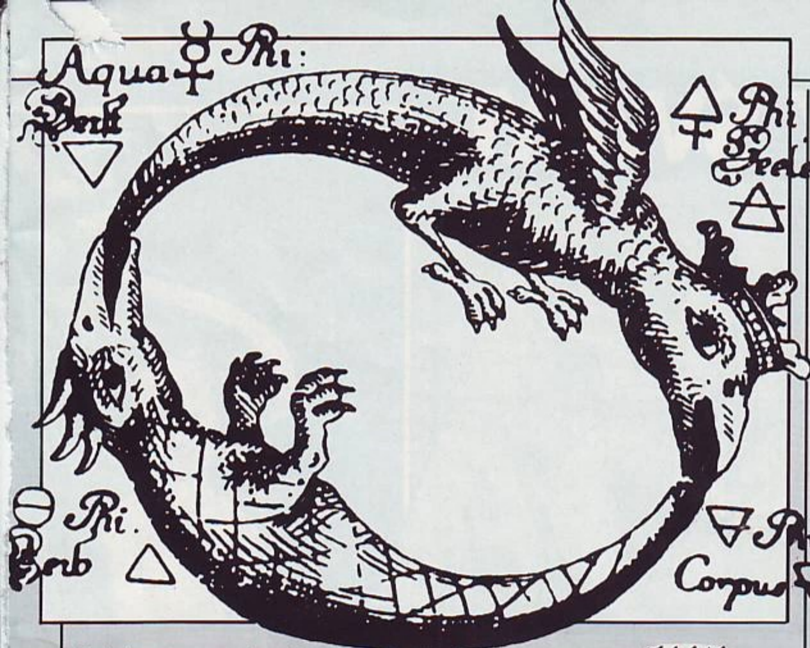
Monstra te miały się rodzić wiosną, rozwijać wraz z otaczającą je przyrodą. Jesienią, kiedy zbliżał się kres wegetacji, należało smoka zabić, aby zrobić miejsce dla nowej generacji potworów. Smoki wodne wiążą się z płodnością na całym obszarze Eurazji. Stąd też miały również dobrą reputację, szczególnie w Chinach. Tam były istotami dobroczynnymi, litościwymi i wielce szanowanymi. Przynosiły deszcz, były panami wody i chmur, rzek, mokradeł, jezior i mórz. W starożytnych inskrypcjach wzywano wiele ,,lungów'', by odświeżyły ziemię deszczem. Miały one zdolność wzbijania się ponad chmury, docierania do najgłębszych źródeł oraz zwiększania lub zmniejszania swej postaci do dowolnych rozmiarów. ,,Lung'' reprezentował pierwiastek *jang*, zasadę nieba, aktywności i męskości w chińskiej kosmologii. Jednocześnie pozostawał w ścisłym związku z siłami wody (pierwiastek *in*) i użyczał płodności. Jako demiurg wydawał z siebie wody prapoczątku lub jajo kosmiczne. Walczył z tygrysem i, tak jak jego kuzyni z innych stron świata, nieustannie i bezskutecznie próbował ugryźć słońce. Jako potężna istota, łącząca przeciwstawne zasady, pięciopazurzasty ,,lung'' był godłem narodowym i symbolem chińskiej rodziny cesarskiej. W Zodiaku był piątym znakiem (odpowiadał Lwu). W Chinach i Japonii darzono smoka czcią, jako przynoszącego szczęście i broniącego przed demonami. W taoizmie i hinduizmie uchodził za potężne jestestwo duchowe, mógł bowiem ofiarować napój nieśmiertelności. W licznych mitach wspomaga mędrców, jest ich wierzchowcem.

Smoki ciągną po ziemi ogon i wytyczają nim drogi, które trzeba przeryć kanałami do nawodnienia. W słowiańskim micie dwóch boskich kowali zaprzęgło pokonanego przez siebie żmija do pługa i z jego pomocą wytyczyło koryto Dniepru. Według ludowych bajek smoczokształtny bożek Chworz panował nad lądem i wodą. Stąd powstało przysłowie: ,,smok moczydła (tj. ogona) nie utraca''. W polskich baśniach smok albo siedzi pod ziemią i pilnuje wody (stąd powstaje problem przy kopaniu studni), albo jako diabeł i poseł piekielny dostaje się do mieszkań przez komin. Słowiańskie latające żmije niekiedy przynoszą ludziom dostatki, podobnie jak w typologicznie z nimi zgodnych legendach afrykańskich. Zdaniem Filona z Biblos (I w. n.e.), ,,Taautus przypisywał smokom i wężom swego rodzaju


Skrzydlaty smok tatzlwurm

boską naturę i tę jego opinię potwierdzili później Fenicjanie i Egipcjanie''. Z kolei wybitny religioznawca, M. Eliade, twierdził, że smoki ,,ukryte w głębinach oceanu są przepojone siłą sakralną otchłani. Gdy śpią w jeziorach lub przepływają rzekami, rozdzielają deszcz, wilgoć, wylewy i kierują w ten sposób płodnością świata''. Wodzie (a tym samym smokom) składano zazwyczaj ofiarę z dziewczyny (np. w Chinach najpiękniejszą dziewczynę wrzucano do Huang-ho, podobnie czynili Egipcjanie, aby zabezpieczyć sobie wylew Nilu i urodzaj, analogiczne ob-







Najstarsze wyobrażenie smoka z paleolitycznej jaskini w La Madeleine (Dordogne, Francja)



rzędy wykonywali Majowie przy studni w Chichen-Itza itd.). Stąd też bierze się legenda o pożerających dziewice smokach. Chińczycy obdarowywali również smoki jaskółkami (zwiastunami burzy), Rzymianie składali im w ofierze ich złote figurki. Twierdzili, że wąż należy do wody, żmija do ziemi, a smok do świątyni (Aen. I, 204).

Religioznawcy sądzą, że pojawienie się gatunku smoków-latających wężów wynika z syntezy elementów uranicznych (skrzydła) i chtonicznych (wężowość), które są efektem łączenia potwora z wodami ziemskimi i niebiańskimi. W takim ujęciu smok byłby jednocześnie symbolicznym obrazem jedności przeciwieństw (*coniunctio oppositorum*) walczących z sobą mitologicznych węży z ptakami, głównie orłami (por. indyjskie nagi i garudy, mity azteckie itp.). W opinii A. Leroi-Gurhana i W.J. Proppa, powstanie hybrydalnego wizerunku smoka odnosi się do tego okresu, gdy najwcześniejsze mitologiczne symbole zwierząt jako takie ustępują miejsca bogom jednoczącym w sobie cechy człowieka i zwierzęcia. Związek różnych zwierząt w jednym symbolu byłby również związkiem między światem mitycznych wyobrażeń a realną rzeczywistością.

Inni zaś uczeni powiadają, że smoki pojawiły się na późnym etapie rozwoju mitologii i że wystąpiły one głównie w mitologiach wczesnych państw (Sumeru, Egiptu, Urartu, Indii, Grecji, Chin, Japonii, Meksyku), w większości których gospodarka oparta była na systemie irygacji, w wyniku czego wyjątkowe znaczenie uzyskiwał kult bóstw wodnych, w tym również smoków. Opinii tej jednak zaprzecza najstarsze, bo pochodzące z górnego paleolitu z Dordonii wyobrażenie smoka – uskrzydlonego węża z rybim (?) ogonem. Wyryto je na skale znacznie wcześniej, niż komukolwiek się śniło o królach i państwach.

Smoki są starsze niż koronowani władcy

Potwory te są przede wszystkim symbolem prachaosu (głównie wodnego), przeciwieństwem ładu kosmicznego i nowego porządku boskiego. Często symbolizują kataklizmy natury i wrogie pramoce. W mitach wielu ludów monstra owe noszą imiona Lotan, Lewiatan, Rahab, Tiamat, Apofis, Lilujanka, wąż Midgardu, Fafnir, Vrtra, Ahi, Azi Dahaka itd. Walczą z nimi bogowie: ugarycka bogini Anat i bóg Baal, hebrajski Jahwe, babiloński Marduk, hetycki Teszub, greccy Zeus i Apollo, wedyjski Indra – Weretragna, egipski Szu lub Seth itd. Dzielnie wspomagają ich aniołowie, półbogowie i herosi – zoroastryjski Rabiawin (Rapitwin), wschodniosłowiański Jur-Jaryła, mazdaicki Athar, greccy Herkules, Perseusz, Jazon, japoński Susanoo, skandynawski Sigurd, liczni święci chrześcijańscy ze św. Jerzym i archaniołem Michałem na czele (święci: Małgorzata z Antiochii, Marta, Bernard z Clairvaux, Sylwester, Teodor z Pontu, Samson, Donat, Klemen z Metzu, Roman z Rouen), a także biskup Marceli z Paryża i niezliczone tłumy rycerzy średniowiecznych i ich przodków – indoeuropejskich wojowników.

W mitologii indoeuropejskiej smok jest kosmicznym przeciwnikiem boga burzy i piorunów

– głównie ze względu na swą chtoniczną naturę. Mówią o tym liczne mity, baśnie i legendy. Znani uczeni rosyjscy, W.W. Iwanow i W.N. Toporow, zrekonstruowali podstawowy schemat morfologiczny ogólnoindoeuropejskiego mitu o gromowładcy prześladującym smoka. Pierwotna wersja tego mitu wyglądała następująco:

Bóg burzy znajdował się na górze, na niebie, razem ze słońcem i księżycem, u szczytu trzyczęściowego drzewa świata, skierowanego na cztery strony Kosmosu. Z kolei smok siedział na dole, u korzeni drzewa kosmicznego, na czarnej wełnie. Porywał bydło i chował je w pieczarze za skałą, natomiast bóg burzy, rozbijając skałę, uwalniał bydło lub ludzi. Po wstępnej utarczce smok ukrywał się pod różnymi postaciami żywych istot, a nawet zmieniał się w nie (np. w człowieka, konia, krowę itp.). Następnie chował się pod drzewem lub kamieniem. Wówczas gromowładca, gnając na koniu lub na swym wozie, młotem lub błyskawicą walił w drzewo, zapalał je, uderzał w kamień i rozbijał je. Po pełnym zwycięstwie boga burzy nad smokiem pojawiała się woda (padał deszcz). Pokonany potwór na koniec krył się w wodzie i ziemi.

W tradycji indoeuropejskiej bardzo często smoki zioną ogniem, a sam

ogień bywa nazywany „smokiem”

Smoki bliskowschodnie najpierw miały naturę wodną, dopiero potem ogniową. U Słowian „w czasie burzy latają węże ogniste, które usiłują się schronić przed uderzeniami pioruna, ale Bóg goni je swymi strzałami i jeśli się zdarzy, że wąż zostanie zabity blisko jakiegoś budynku, to budynek ten zapala się „od zbryzgania krwią węża”. Uczony Darmesteter uważał, że u podstaw ogólnoindoeuropejskiego mitu o boju herosa ze smokiem leży po prostu walka słońca z czarną chmurą.

Jerzy BĄBEL

O symbolice smoków w mitach i psychoanalizie, o tkwiącym w ludzkiej podświadomości archetypie Antypersony, o roli chtonicznych i gnostycznych aspektów smoka w rytach inicjacyjnych oraz o ich współczesnym znaczeniu – w następnym odcinku. (Red.)

